

Rev.

Warszawa, dn. 9 maja 1920 r.

ак

POUNE

ADJUTANTURY GENERALNEJ.

Za zgodność:

Baldeskiing

1. Zastępcą Szefa Szt. Gen.
Kulinski m. p.
pułkownik Szt. Gen.

L. Dr. 3281 $\frac{1}{2}$ dnia 22/10 1934 r.
salaz. Wydmol

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Druk. Nacz. Dow. № 1097. 5000. 13.IV.20.

127

329

Poufne

Do

Naczelnego Dowództwa W. P.

Oddział II

Sekcja Wojsk.-Dyplom.



Depesza moja N. , którą następnie ~~an~~lowałem, nie była jednak całkiem fałszywą, gdyż dowiedziałem się, że pomocnik generała Wrangla, generał Szatylow przyjechał do Kons/pola w celu rozmówienia się z przedstawicielami Ententy w sprawie zrobionej przez Anglików propozycji zaprzestania walki z bolszewikami. Rezultatów tej pertraktacji nie znam, jednak sądząc z tego, że walki trwają, przypuszczać należy, że Anglicy lub odwołali swoją propozycję, lub była ona zrobiona w formie nie ultymatywnej.

Z Sebastopola nadchodzi wiadomość, że niema zasadniczych zmian w dawnej polityce Denikina, co widzi się chociaż by z tego, że w skład ministerjum weszli starzy, t.j. dawniejsi ludzie..

Wiadomość ta jest jednak sprzeczną z wiadomością otrzymaną od biura francuskiego, (podaną z zastrzeżeniem), że, niby, Niemcy gwarantują Wranglowi zaprzestania walk ze strony bolszewików z tem, żeby obrócić się w stronę Polski. Świadczyło by to o porozumieniu Wrangla z Niemcami, o czem tu nieoficjalnie dużo się mówi.

Depeszy tej do Nacz. Dow. nie podawałem, gdyż otrzymałem takową z notatką francuzów, że do Warszawy depeszę ta została przez nich wysłana.

Co zaś do wyższych przedstawicieli rządu rosyjskiego w Kons/polu, to takowi zostali przez generała Wrangla usunięci lub zmienieni, a mianowicie odchodzą : 1) przedstawiciel dyplomatyczny Szerbatskij, 2) przedstawiciel wojskowy, generał Agapiejew i 3) przedstawiciel morski Szramczenko. Podobno, zostali oni usunięci za to, że gdy w gmachu ambasady rosyjskiej został zabity generał Romanowski, dopuścili oni do te-



go, że policja angielska wkroczyła do tego gmachu, również jak i za to, że sprawcy zabójstwa nie zostali ani ujęci, ani wykryci.

Obecnie przedstawicielem rządu rosyjskiego jest naznaczony generał Żukomskij, Do pomocy został mu naznaczony ex-vice-minister (za caratu) Nieratow, min. spr. zagranicznych. Część wojskową będzie prowadził sam generał Żukomskij, mając do pomocy kilku oficerów, a marynarz ma być wyznaczony.

Generał Żukomskij jest zupełnie wyraźnym germanofilem, a ponieważ obecnie Konstantynopol, jako placówka, koncentrująca w sobie przedstawicieli państw Ententy, odegrywa w sprawach rosyjskich ważną i nawet po części decydującą rolę, zdawało by się, że z tej nominacji można było by sądzić o zmianie polityki gen. Wrangla w stosunku do Niemców. Lecz stanowczo tego tymczasem powiedzieć nie mogę, gdyż zostali usunięci również niektórzy germanofile.

Znając generała Żukomskiego z dawnej służby w wojsku rosyjskim i szczególnie postępowanie jego za czasów ostatnich przed wstąpieniem do armii ochotniczej, dziwi mnie jego nominacja na przewodniczącego placówki rosyjskiej w Kons/polu.

Za caratu, gdy ministrem wojny był Suchomlinow, Żukomskij był *"Депутатом Государства"*, czyli podwładnym Suchomlinowa i jednym z najbliższych jego pomocników. Gdy Suchomlinow został uwięziony, Żukomskij pisał do więzienia listy pocieszające, w których pisał, że będzie bronił swego byłego patrona do ostatniego tchnienia etc. Gdy zaś opinia publiczna została przeciwną Suchomlinowi i widocznym się stało jego zasądzenie, Żukomskij, jako prawdziwy karierzysta, zmienił swój stosunek do niego, a na sądzie gwałtownie potępiał Suchomlinowa. Kiedy Suchomlinowi było oddane słowo dla bronięcia się, to on wziął z rąk swojej żony listy pisane przez Żukomskiego i odczytał łakowe. Wywarło to ogromnie ujemne wrażenie dla Żukomskiego i stworzyło mu bardzo złą opinię do takiego stopnia, że podobno przez jakiś czas nie podawano mu w pewnych kołach ręki.

Wypłynął on znowu w armii ochotniczej, gdzie, jak wiadomo *129* *129* trafił zająć odpowiednie stanowisko. Wyżej wymieniony fakt wskazuje dość wy-

rażnie z kim się ma do czynienia. Jednak jest to człowiek bardzo zdolny, mający opinię, choć i nie najlepszą, ale rozumnego człowieka. Potrafił on zająć wyższe stanowisko w armii ochotniczej, z którego jednak za germanofilstwo został przez Denikina usunięty, a teraz znowu wypłynął. Był kandydatem na przedstawiciela w Paryżu, ale tam wyjechał Dragomirow.

Konstantynopol jest przepełniony oficerami rosyjskimi, którzy szukając ratunku musieli tu przyjechać. Przed kilku tygodniami przeczytałem ogłoszenie w gazetach, podpisane przez gen. Agapiejewa i przez Sztab angielski, wzywające wszystkich rosyjskich oficerów do zarejestrowania się i karające bardzo ostro tych, którzy by tego nie uczynili.

Oczywiście zainteresowałem się celem tej rejestracji. Przyczyna okazała się następująca; oficerowie rosyjscy przybyli do Kons/pola prawie zupełnie bez środków materialnych, gdyż dońskie pieniądze, które w najlepszym razie posiadali, żadnej wartości tu nie mają. Wobec ogromnej dźwizny i kompletnego z tego powodu głodu, zaczęli szukać jakichkolwiek zarobków. Było to na ręce agentom Mustafy-Kemal-Paszy, którzy proponując zapłatę 5 futeckich (około 60 franków) dziennie, zaczęli werbować oficerów rosyjskich do teshkelatów. Dużo oficerów skorzystało z tej propozycji i odjechało do Anatolji. Aby zapobiec temu wstępowaniu do organizacji nacjonalnych, została ogłoszona wyżej wymieniona rejestracja oficerów.



Wroncki



Generał-ppor. i Pełnomocnik
Wojskowy w Konstantynopolu.



Po napisaniu tego raportu nadeszła wiadomość o nocie Anglii do Czeczeryna i do gen. Wrangla z propozycją zaprzestania działań wojennych. Propozycja została przez obie strony przyjęta, o czym zaraz telegrafuję do Nacz. Dow. Nie mając czasu na zmianę raportu wobec wyjazdu kurjera załączam kopję rozkazu do gen Wrangla.

130